

Pro Memoriam

Tomasz Wilmański

Wspomnienie

o Alicji Kępińskiej

Panią prof. Alicję Kępińską poznałem na studiach w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Prowadziła bardzo interesujące wykłady z historii sztuki. Inspirujące były zwłaszcza te z zakresu sztuki współczesnej czy – jak często mówiła – sztuki nowoczesnej. Należała wówczas do niewielu w Polsce fachowców, którzy analitycznie i z dużym bagażem wiedzy mówili i pisali o wydarzeniach dotyczących sztuki nas otaczającej. Pamiętam sentencję Karla Gustawa Junga, którą bardzo często cytowała na wykładach: „Sztuka wyzwala w nas te pomocne siły, które zawsze umożliwiały ludzkości wyratowanie się z każdego niebezpieczeństwa i przetrwania nawet najdłuższej nocy”. Domniemam, że dzięki ponad pięćdziesięcioletniej pracy na poznańskiej uczelni plastycznej zawsze była szczególnie wyczulona na twórczość młodych artystów, których wspierała, o których niejednokrotnie pisała.

Była autorką kilku książek o sztuce, które dla mojego pokolenia były wówczas skarbnicą wiedzy. Zwłaszcza książka *Nowa sztuka. Sztuka polska w latach 1945-1978*, w której przeprowadziła wnikliwą analizę nurtów artystycznych kształtujących powojenną sztukę w Polsce. Do innej jej książki *Sztuka w kulturze płynności*, w której wpisała mi na pierwszej stronie dedykację „Tomkowi z wielką przyjaźnią i wdzięcznością”, bardzo często wracam z równym zainteresowaniem, jak to było podczas pierwszego czytania.

Tak jak wielu moich kolegów ze studiów, magisterską pracę teoretyczną broniłem u prof. Alicji Kępińskiej i konsultacje, rozmowy prowadzone z nią, analizy dotyczące np. fenomenologii, filozofii Krishnamurtiego, wspominam z dużą atencją i sentymentem.

Po studiach moje relacje z Panią profesorem rozwijały się intensywnie i można powiedzieć na zasadzie partnersko-przyjacielskiej. W latach 80. często spotykaliśmy się w warszawskich galeriach – m.in. w Galerii Piwna 20/26 Emilii i Andrzeja Dłużniewskich, Galerii RR (w której wtedy pracowałem) czy w CSW Zamek Ujazdowski. Po przeprowadzeniu się na stałe do Poznania uczestniczyła w większości wernisaży w prowadzonej przeze mnie Galerii AT. Pisała także teksty do katalogów, które wydawałem w galerii. Zawsze z dużą uwagą analizowała kolejne wypowiedzi artystyczne

prezentowane w mojej galerii. Była niepodważalnym autorytetem, szanowanym przez artystów, zwłaszcza młodej generacji.

W roku 1984 na moje zaproszenie wygłosiła w Galerii RR w Warszawie odczyt pt. *Ogrody*, będący w dużej mierze poetycko-filozoficzną rozprawą, a nie tekstem dotyczącym konkretnych zjawisk ze świata sztuki. Został on później publikowany w drugim numerze „Zeszytów Artystycznych PWSSP” (1985).



Prof. Alicja Krępińska

Trudno w krótkim tekście scharakteryzować cały dorobek twórczy prof. Alicji Krępińskiej, ale generalną zasadą przyjętą przez nią w pracy teoretycznej było pisanie tekstów stanowiących zbiór myśli biegnących równoległe do problematyki artykułowanej w sztuce. Była przekonana, że nie można bezpośrednio opisywać sztuki, a li tylko jej towarzyszyć (w teorii sztuki) w tekstach o charakterze dywagacji bliskoznacznych. Wielokrotnie w ogóle nie używała w nich słowa sztuka, artysta *etc.*; a w formie były one bliskie prozie poetyckiej, jednocześnie nasycone filozoficzną zadumą.

Jednym z ostatnich wystąpień publicznych prof. Alicji Krępińskiej, które organizowałem, było odczytanie przez nią tekstu o Andrzeju Matuszewskim, wybitnym poznańskim artyście, podczas panelu dyskusyjnego w Auli Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, przy okazji wystawy *Homage a Matuszewski*, która miała miejsce w Galerii AT, w lutym 2009 roku. Jak mówiła wtedy, napisała ten tekst z dużą atencją, gdyż była od lat

zaprzyjaźniona z Andrzejem Matuszewskim, niejednokrotnie analizowała w swoich książkach jego sztukę, uczestniczyła w plenerach / sympozjach przez niego organizowanych w latach 70., ale i później spotykała się z nim regularnie, m.in. na wernisażach w Galerii AT, prowadząc w moim biurze długie rozmowy, nie tylko o sztuce... Na tych spotkaniach, w których nie raz miałem przyjemność uczestniczyć, reagowała z dużą energią intelektualną, często radykalnie, ale zawsze z mądrą konkluzją, na wszystko, co działo się we współczesnym świecie kultury czy polityki. Należała do pokolenia, niestety, już odchodzącego, traktującego świat jako integralną całość, w którym rozważania filozoficzne, nauka i sztuka kształtują naszą rzeczywistość i powinny stanowić dla ludzi istotne wartości poznawcze. ●